IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 54)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 40)**

z dnia 26 lutego 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 54)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 40)

26 lutego 2021 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisja Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych, rozpatrzyły następujący porządek dzienny:

– informacja o bilansie prezydencji niemieckiej w Radzie Unii Europejskiej – spotkanie z przedstawicielem prezydencji niemieckiej, ambasadorem Republiki Federalnej Niemiec w Polsce, panem Arndtem Freytagiem von Loringhovenem;

– program prezydencji portugalskiej w Radzie Unii Europejskiej – spotkanie z przedstawicielem prezydencji portugalskiej, ambasadorem Republiki Portugalii w Polsce, panem Luísem Manuelem Ribeiro Cabaço.

W posiedzeniu udział wzięli: **Aleksander Siemaszko** zastępca dyrektora Departamentu Handlu i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, **Arndt Freytag von Loringhoven** ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce, **Luís Manuel Ribeiro Cabaço** ambasador Republiki ,Portugalii w Polsce oraz **Radosław Sikorski** i **Patryk Jaki** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w BSM, **Marcin Chorzewski**, **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji Spraw Zagranicznych w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Możemy zacząć posiedzenie obradujących wspólnie Komisji– Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam państwa. Na podstawie art. 198j regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii przewodniczących Komisji marszałek Sejmu zwołał wspólne posiedzenie Komisji do spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych 26 lutego 2021 r., czyli dziś, w piątek, w sali nr 212 gmachu Sejmu. Posiedzenie prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Początek posiedzenia, tak jak mieli państwo napisane w zaproszeniu, jest o godzinie 11:00. Porządek dzienny przewiduje bilans prezydencji niemieckiej w Radzie Unii Europejskiej – spotkanie z przedstawicielem prezydencji niemieckiej, ambasadorem Republiki Federalnej Niemiec w Polsce panem Arndtem Freytagiem von Loringhovenem oraz z panem Luísem Manuelem Ribeiro Cabaço, który jest ambasadorem republiki Portugalii.

Witam wszystkich obecnych na posiedzeniu Komisji obradujących wspólnie. Otwieram posiedzenie. Informuję, że posiedzenie prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam państwa posłów i europosłów oraz wszystkich, którzy przysłuchują się posiedzeniu Komisji i biorą w nim udział. Przywitałem już panów ambasadorów wraz z osobami towarzyszącymi. Witam pana Luísa Manuela Ribeiro Cabaço wraz z osobami towarzyszącymi.

Proszę państwa, przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Uprzejmie przypominam, że posłowie obecni na sali obrad mogą głosować za pomocą legitymacji poselskiej, natomiast państwa posłów uczestniczących w posiedzeniu zdalnie proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku, co umożliwi stwierdzenie kworum. Proszę o wyświetlenie wyników. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, w posiedzeniu obu Komisji uczestniczy 48 posłów. Stwierdzam, że mamy kworum. Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego.

Przypominam jeszcze raz, że jest dwupunktowy – bilans prezydencji niemieckiej w Radzie Unii Europejskiej, który przedstawi ambasador Republiki Federalnej Niemiec pan Arndt Freytag von Loringhoven, a następnie program prezydencji portugalskiej w Radzie Unii Europejskiej z udziałem przedstawiciela prezydencji portugalskiej – ambasadorem Republiki Portugalii w Polsce panem Luísem Manuelem Ribeiro Cabaço. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Proszę pana ambasadora Arndta Freytaga von Loringhovena o podsumowanie zakończonej 31 grudnia prezydencji.

Ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce Arndt Freytag von Loringhoven:

Witam. Jest dla mnie zaszczytem, że jestem z państwem. Chciałbym zaprezentować państwu kluczowe osiągnięcia niemieckiej prezydencji. Ograniczę się do omówienia czterech jej obszarów – budżetu, walki z COVID-19, odpowiedzi klimatycznej i relacji międzynarodowych. Zanim zacznę swoją prezentację, chcę wyrazić podziękowania dla prezydencji Chorwacji za ich działania, które były dla nas bardzo wartościowe. Punktem numer jeden naszej prezydencji była pandemia jako sprawa związana ze zdrowiem i kryzysem ekonomicznym. Jestem szczęśliwy, że Europa udowodniła, że w obliczu kryzysu działa solidarnie. Polska kilka dni temu poinformowała, że będzie wspomagać leczenie pacjentów ze Słowacji. To jeden z przykładów, gdy wspólnie świadczymy sobie pomoc w gronie krajów europejskich. Podjęliśmy zdecydowane działania i poprawiliśmy koordynację w obszarach, gdzie Unia Europejska ma zbyt mało kompetencji i nie była w stanie działać wspólnie. To był trudny początek. W lipcu 2020 r. podjęliśmy działania na rzecz lepszego zarządzania sytuacją kryzysową w obszarze zdrowia w Unii Europejskiej. Chcielibyśmy, aby szczepionki docierały do nas szybciej, ale faktem pozostaje, że szczepionka została rozwinięta, zakupiona i rozprowadzona w rekordowym czasie. Chciałbym, aby było tak, abyśmy byli w stanie rozpocząć szczepienia w tym samym czasie, pod koniec naszej prezydencji. Wszyscy musimy teraz bardzo ciężko pracować – zarówno kraje członkowskie, jak i Komisja Europejska – aby rozszerzyć możliwości produkcyjne, aby wszystkie umowy były honorowane, aby szczepienia były szybkie i wydajne na tyle, na ile to możliwe.

Po stronie gospodarczej osiągnęliśmy historyczny sukces, jeśli chodzi o pakiet odbudowy Next Generation EU, który uzupełnia wieloletnie ramy finansowe Unii Europejskiej. Mówię o długu, o czymś, co wcześniej nie miało miejsca. To prowadzi nas do drugiego rozdziału, czyli nowej Next Generation EU – wieloletnich ram finansowych. Nawet w normalnych warunkach MFF jest dużym wysiłkiem dla prezydencji, a w tym przypadku było to jeszcze trudniejsze ze względu na pandemię. Na co czekała Europa? Na sygnał, że jest gotowa do podjęcia działań zmierzających do szybkiej odbudowy po okresie pandemii. Jestem głęboko przekonany, że dzięki kompromisowi, który osiągnęliśmy, jeśli chodzi o MMF i NGEU, Europa była w stanie wysłać taki sygnał – jasny i głośny. Kompromis pozwolił nam zdobyć 1,8 biliona euro na kolejne siedem lat. Te środki będą użyte do wsparcia wszystkich krajów członkowskich w odbudowie po okresie pandemii i tym samym wyznaczą ścieżkę rozwoju w przyszłości. Niezwykle istotną częścią tych działań jest umowa. Ponad 50% środków wydamy na modernizację Unii Europejskiej, badania i rozwój, ochronę klimatyczną, transformację energetyczną, ucyfrowienie i wzmocnienie systemu ochrony zdrowia.

Za część tego kompromisu uważamy możliwość połączenia praworządności i budżetu. Jestem przekonany, że jest to bardzo ważne narzędzie, które ma zapewnić ochronę budżetu i interesów finansowych Unii Europejskiej oraz podstawowych przesłanek związanych z rządami prawa, do których zobowiązały się kraje członkowskie. Oczywiście każdy kraj członkowski ma prawo żądać wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii

Europejskiej. Ocena niezależnego sądu jest jedną z podstaw rządów prawa, teraz każdy kraj członkowski może podejmować takie działania. Ratyfikacja swoich decyzji, przygotowanie spójnego planu odbudowy pozwalają obywatelom krajów członkowskich sięgać po to wsparcie.

Trzecia kwestia to klimat. Walka z pandemią to był cel główny – jak powiedziałem wcześniej. Z satysfakcją zaznaczam, że nie zapominamy o innych priorytetach, które definiowały naszą prezydencję. Przede wszystkim odnoszę się do zrównoważonego rozwoju i klimatu. Jednym z kluczowych celów jest zmniejszenie limitów emisji gazów cieplarnianych do roku 2030 wedle umowy paryskiej. Przewidujemy co najmniej 55% redukcji. W ten sposób przyjmujemy rolę pionierską jako Unia Europejska, jeśli chodzi o ochronę klimatyczną. Byliśmy również w stanie wspólnie zakończyć negocjacje związane z europejskim prawem klimatycznym. To przełoży się na konieczną transformację społeczną i technologiczną, która sprawi, że Europa będzie pierwszym kontynentem klimatycznie neutralnym do roku 2050.

Co jest jeszcze szalenie ważne, to to, że zrównoważoność jest podstawowym parametrem budżetu Unii Europejskiej. Przesłanka, aby przede wszystkim nie szkodzić, nie zaburzać osiągania celów klimatycznych, odnosi się do wszystkich programów UE. Przykładamy do tego wagę w różnych branżach.

Polityka zagraniczna na arenie unii Europejskiej – kiedy patrzymy na ostatnie sześć miesięcy, jeśli chodzi o sprawy międzynarodowe, jestem przekonany bardziej niż kiedykolwiek, że Unia Europejska musi przyjmować coraz silniejszą rolę geopolityczną w przyszłości. Wzmocnienie tych instrumentów i procesów jest jedną z głównych przesłanek w tym zakresie. Mogę donieść o dwóch osiągnięciach – sankcjach w ochronie praw człowieka, które mają odnosić się do tych, którzy w sposób znaczny łamią prawa człowieka. Będą wprowadzane nowe sankcje przeciwko oficjelom Rosji, w szczególności jeśli chodzi o traktowanie Aleksieja Nawalnego. W Berlinie zostało otwarte Europejskie Centrum Doskonałości. Pozwoli nam to zwiększyć możliwości Unii Europejskiej w zarządzaniu kryzysami cywilnymi. Jeśli chodzi o trwającą sytuację kryzysową, pozwolę sobie podkreślić kwestie Białorusi i Libii. W stosunku do Białorusi przyjęto kilka pakietów sankcji w odpowiedzi na fałszerstwa wyborcze oraz represje przeciwko pokojowym demonstrantom. Podjęto inicjatywę Polski i dzięki temu Komisja Europejska przygotowuje plan wsparcia dla demokratycznej Białorusi. Libia – w celu wsparcia procesu berlińskiego przyjęto sankcje przeciwko zaangażowanym w ten konflikt osobom w Libii.

Na koniec udało nam się znaleźć rozwiązanie naszych negocjacji z Wielką Brytanią. Dzięki temu uniknęliśmy twardego brexitu. Pod koniec naszej prezydencji osiągnęliśmy bardzo ważny kamień milowy w stosunkach z Chinami – wspólną umowę inwestycyjną między Unią Europejską i Chinami. Nie będę wchodził w szczegóły. Oddam teraz głos przewodniczącemu i dziękuję za poświęcony mi czas.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ambasadorowi. Teraz przechodzimy do wypowiedzi pana ambasadora Republiki Portugalii. Proszę o zaprezentowanie priorytetów prezydencji portugalskiej.

Ambasador Republiki Portugalii w Polsce Luís Manuel Ribeiro Cabaço:

Dziękuję. Dzień dobry. Panie marszałku, panie i panowie posłowie, panie ambasadorze Arntdzie Freytagu von Loringhovenie, dziękuję bardzo za zaproszenie do spotkania się z państwem i przedstawienia priorytetów portugalskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Portugalia przejmuje prezydencję w wyjątkowo trudnym momencie, gdy pandemia COVID-19 i jej konsekwencje społeczno-gospodarcze niosą za sobą bezprecedensowe wyzwania dla Unii Europejskiej i państw członkowskich, co wymaga zdecydowanych i szeroko zakrojonych działań.

Wizje i priorytety naszej prezydencji wyrażone są w naszym motto: „Czas, aby zrealizować sprawiedliwą, zieloną, cyfrową odbudowę”. Chodzi o to, aby rozwijać Europę w sposób odporny, równoważony, innowacyjny, spójny i otwarty na świat, z nastawieniem na przyszłość. Flaga Unii Europejskiej i nasz herb są dla nas, dla naszego logo, źródłem inspiracji. Mamy 12 gwiazd Unii Europejskiej, które wspólnie z naszym herbem odnoszą się do słońca jako gwiazdy przewodniej. Nasze priorytety mają również zreali-

zować cele wyznaczone przez trójprezydencję Niemiec, Portugalii i Słowenii. To nasze podejście na najbliższe 18 miesięcy.

Główne priorytety są następujące: promowanie odbudowy w Europie, wspieranej poprzez transformację klimatyczną i cyfrową, realizację filara społecznego Unii Europejskiej jako kluczowego elementu, który zapewnia sprawiedliwe i inkluzyjne przeprowadzenie transformacji klimatyczno-cyfrowej, a także wzmocnienie autonomii strategicznej Europy. Te priorytety będą realizowane poprzez pięć głównych motywów przewodnich: odporna Europa, zielona Europa, cyfrowa Europa, społeczna Europa i globalna Europa.

Pierwszy filar – wspieranie odbudowy gospodarczej i spójności. Naszym celem jest złagodzenie efektów kryzysu. Nasze działania będą się przejawiały poprzez akceptację krajowych planów odpornościowych i odbudowy, zapewnienie płynności i realizację nowej strategii dla małych i średnich przedsiębiorstw. Chodzi o wspieranie tworzenia miejsc pracy. Dlatego proponujemy przywrócenie i pogłębienie strefy Schengen i rynku wewnętrznego. Musimy to zakotwiczyć w Zielonym Ładzie i cyfrowej transformacji. Portugalia będzie zachęcała do wzmocnienia roli polityki spójności. Aby wzmocnić solidarność europejską i nasze wartości, będziemy podkreślali kwestie wzmacniania demokracji, praworządności, ochrony praw człowieka i podstawowych wolności, a także poprawę tego, w jaki sposób Europa reaguje na sytuacje krytyczne. Proponujemy stworzenie strategii do zwalczania dezinformacji i zagrożeń hybrydowych, a także oceny ryzyka i mechanizmów ochrony cywilnej Unii Europejskiej. Chcemy również stworzyć unię bezpieczeństwa, która będzie obracała się przede wszystkim wokół tematu cyberbezpieczeństwa i zagrożeń terrorystycznych. Kamieniem milowym jest bieżący miesiąc, gdy rozpoczynamy program New Horizons. W czerwcu w Lizbonie zorganizujemy konferencję wysokiego szczebla na temat odbudowy.

Drugi filar – w jego ramach będziemy promowali Zielony Ład i starali się zintegrować zrównoważony rozwój we wszystkich politykach Unii Europejskiej. Chcemy wzmocnić bezpieczeństwo żywności, a także łańcuchy dostaw. Chcemy też działać na rzecz reformy wspólnej polityki rolnej. Kluczowe są: prawo klimatyczne, implementacja paktu klimatycznego, osiąganie celów dekarbonizacji na lata 2030–2025, dalsza praca nad stworzeniem infrastruktury energetycznej, która będzie w stanie zoptymalizować te pozytywne efekty, które uzyskujemy z dekarbonizowanych źródeł energii, w tym wodoru. Realizacja tego planu działań, który odnosi się do gospodarki obiegu zamkniętego, oznacza, że promujemy również takie szerokie podejście. W tym celu chcemy zorganizować w Lizbonie w kwietniu konferencję wysokiego szczebla na temat zielonego wodoru. Jeśli chodzi o ekosystem, będziemy promowali tzw. błękitną gospodarkę, a więc zrównoważony rozwój i odpowiednią eksploatację zasobów. Konferencja na Azorach pod tytułem „Zrównoważone oceany" będzie zorganizowana w czerwcu.

Trzeci filar – cyfrowe społeczeństwo oparte na wartościach. Portugalia chce wzmocnić suwerenność cyfrową Europy poprzez promowanie usług cyfrowych na wspólnym rynku. W tym celu chcemy przyczynić się do sformułowania prawa w zakresie rynku cyfrowego i usług cyfrowych. Portugalia wspiera realizację skutecznej, bezpiecznej infrastruktury i łączności poprzez nowe technologie, jak 5G oraz na przykład platforma europejskiego modułu Gateway – bramy do danych, która zapewni przestrzeganie prawa do prywatności w Europie. Jeśli chodzi o przedsiębiorczość, Portugalia ma za cel promowanie ekosystemu dla start-upów i rozwijanie szerokiej edukacji cyfrowej. Promujemy etyczne podejście do sztucznej inteligencji, a także cyfryzację administracji publicznej. W ramach tego filaru kluczowe wydarzenia to konferencje wysokiego szczebla na temat edukacji cyfrowej i zgromadzeń cyfrowych, odpowiednio w maju i czerwcu. Później odbędzie się konferencja ministerialna i inauguracja kabla podwodnego między Brazylią i Portugalią EllaLink – to kolejna impreza w ramach tego filara.

Czwarty filar – wzmocnienie europejskiego modelu społecznego. W ramach tego filaru chcemy promować prawa społeczne w Europie, zwalczać ubóstwo, wykluczenie społeczne, zmniejszać nierówności, a także pomóc państwom członkowskim rozwijać bardziej odporne systemy opieki zdrowotnej. Chcemy stworzyć europejski model zdrowia czy też europejską unię zdrowia. To byłby model, który zagwarantowałby, że nikt nie byłby wykluczony z dostępu do opieki medycznej. W dzisiejszych czasach, czasach

kryzysu, chcemy również promować silniejszą, bardziej sprawiedliwą i bardziej inkluzyjną Europę społeczną, aby osoby dotknięte powikłaniami COVID-19 nie zostały pozostawione samym sobie. W maju w Porto odbędzie się szczyt społeczny, przed którym będzie miała miejsce konferencja wysokiego szczebla. Oprócz tego rozpoczynamy również w czerwcu w Lizbonie nowy program Erasmus+.

Celem piątego filaru jest wzmocnienie autonomii strategicznej Unii Europejskiej. Unia powinna być bardziej otwarta i globalna. Będziemy pracowali nad promowaniem multilateralizmu i partnerstw. Chcemy przyczynić się do rozwoju przyszłych relacji Unii Europejskiej z Wielką Brytanią. Chcemy wzmacniać partnerstwo między Unią a Afryką. Chcemy nadać nowy rozpęd relacjom transatlantyckim, wzmocnić relacje z Azją, a zwłaszcza z Indiami i Chinami, wzmocnić politykę sąsiedztwa, Partnerstwo Wschodnie, a także promować toczące się obecnie procesy rozszerzenia Unii, zintegrowane podejście do migracji i solidną, uczciwą agendę handlową. Oznacza to m.in. reformę Światowej Organizacji Handlu i nowe umowy o wolnym handlu z Ameryką Łacińską. Kluczowe momenty czy też wydarzenia w ramach tego filaru to nieformalne spotkanie pomiędzy Unią Europejską a przywódcami indyjskimi w Porto w maju, biznesforum Unia Europejska – Afryka, konferencja ministerialna Unia Europejska – Afryka na temat zarządzania przepływami migracyjnymi i konferencja ministerialna na temat przestrzeni kosmicznej Unia Europejska – Afryka.

Nieformalne spotkania w trakcie naszej prezydencji będą przede wszystkim odbywały się online ze względu na pandemię. Chcemy również spotykać się twarzą w twarz, już w okresie kwiecień, maj. Będziemy państwa informowali o konkretnych lokalizacjach w zależności od tego, jakie będą skutki COVID-19 w Portugalii.

W ramach naszej prezydencji chcemy również pochwalić się naszą kulturą. W zeszłym miesiącu w Warszawie odbył się online koncert fado. W czerwcu, jeśli pozwoli na to sytuacja, będziemy chcieli zorganizować publiczne wydarzenie w ramach naszej prezydencji. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo panu ambasadorowi. Teraz przystąpimy do dyskusji. Zapisali się już państwo posłowie. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Czesław Siekierski. Jako następny, wedle kolejności, zgłosił się pan poseł Radosław Sikorski.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Jeśli można, zacznę od podziękowań i gratulacji dla prezydencji niemieckiej i życzeń dla prezydencji portugalskiej. Myślę, że dużym osiągnięciem był postęp w zakresie bezpieczeństwa medycznego osiągnięty w czasie prezydencji niemieckiej. To dobrze wróży dla zapowiedzianej przez prezydencję portugalską unii zdrowotnej. Najważniejsze jest stworzenie klimatu. Te początkowe rozbieżności maseczkowe później bardzo zjednoczyły Europę, jeśli chodzi o system dystrybucji szczepionki. Pomimo istniejących trudności to dobrze świadczy. Chyba największa jest tu zasługa pani kanclerz Merkel, która kończy swoją polityczną działalność, że to się udało tak przeprowadzić, bo to wpłynęło na cenę, ale przede wszystkim na zwartość Unii Europejskiej. Ten kierunek trzeba utrzymać. Życie pokazuje, że jesteśmy zbyt mocno uzależnieni, jeśli chodzi o surowce do produkcji leków, od Chin i innych regionów świata. Sytuacja, która była, może się powtórzyć. Myślę, że to dobre przełożenie, bo program odbudowy, o którym mówiłem, który raczej nazywam programem przebudowy (nazwa angielska lepiej oddaje treść) bo chodzi o to, aby nie tylko odbudowywać, ale wykorzystać moment do przebudowy, transformacji gospodarki w kierunku bardziej nowoczesnym, który dałby skok rozwojowy.

Myślę, że trzeba inaczej popatrzeć na procesy globalizacyjne. Globalizacji nie zatrzymamy, ale istnieje problem bezpieczeństwa w ramach globalizacji, w systemie zdrowotnym, w łańcuchach dostaw, które się porwały, gdzie pewne procesy zostały zatrzymane, czy nawet w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego. Wszystko funkcjonowało w bezpieczeństwie żywnościowym bardzo dobrze. Rolnicy produkowali. Mówię to z wielką satysfakcją jako wieloletni przewodniczący komisji rolnictwa w Parlamencie Europejskim. Trzeba jednak myśleć o sytuacjach wyjątkowych. Zagrożenie w zakresie chorób zwierząt przy zmianach klimatu, chorób roślin jest wyjątkowo duże, niewyobrażalne.

Musimy przewidzieć sytuacje kryzysowe, trudne, aby do nich się przygotować. To jest związane z bezpieczeństwem naszych obywateli. To wątek, który jest ważny nie tylko dla obu prezydencji, ale dla nas wszystkich.

Drugi wątek – nie chcę rozwijać już tematu programu odbudowy czy przebudowy, ale powstał pewien problem opóźnień edukacyjnych wśród młodzieży, w różnych krajach, jeśli chodzi o wstrzymane czy ograniczone procesy edukacyjne. Potrzeba to nadrobić i myślę, że inwestycja w ten obszar jest wyjątkowo potrzebna, jeśli chodzi o odbudowę.

Oczywiście cieszymy się, że tak zakończył się problem brexitu, choć on nadal jest zawieszony i wiele rzeczy jest niewiadomych. Myślę, że to wymaga pewnej kontynuacji. Byłem trochę zdziwiony, jeśli chodzi o tak szybkie podpisanie porozumienia z Chinami, na parę dni przed objęciem funkcji przez prezydenta Bidena. Myślę, że to wymagało pewnych rozmów i konsultacji, jeśli chcemy tworzyć pewną siłę w ujęciu światowym – Stany i Unia. To współdziałanie jest potrzebne. Może nie mam pewnej wiedzy z tego zakresu, bo teraz jestem w parlamencie krajowym, ale poziom cywilizacyjny wymiany światowej, wymogi będą narzucały Stany i Europa. Musimy mieć tego świadomość.

Zbyt mało mówiono tu o Zielonym Ładzie, ale rozumiem że nie można mówić o wszystkim. Mam pytanie – jaki jest problem? Oczywiście mamy negatywne podejście do Nord Stream 2. Rzeczywistość jest taka, że on powstanie. Pozostaje problem objęcia go regulacjami unijnymi, które by gwarantowały pewne korzyści i bezpieczeństwo dla całej Unii. Myślę, że tego bardzo oczekujemy. Stało się, jak się stało. Problem objęcia regulacjami przepływów energetycznych to ogromne wyzwanie.

Jeśli mogę, powiem jeszcze dwa zadania odnośnie do zapowiedzi pana ambasadora. Oczywiście podzielam te poglądy. Doświadczenie zostanie wyciągnięte z okresu pandemii. Pan ambasador to już zapowiedział. Istnieją problemy w zakresie wymiany i handlu regionalnego. Jakie będzie podejście? Czy będziecie chcieli wrócić do rozmów w zakresie TTIP, jeśli chodzi o porozumienie między Stanami i Unią, które zatrzymał Trump? To bardzo ważne, jeśli chodzi o ułożenie relacji. Problem Mercosuru jest dla nas trudny i ważny. Przecież wiemy, że gdy mówimy o porozumieniach klimatycznych, to wszystko jest OK, ale jednocześnie jako Europa ileś hektarów produkcji mamy w Ameryce Południowej. Gdy wzywaliśmy rolnictwo brazylijskie do przestrzegania norm, to jeśli chodzi o eksport do Unii, to są przestrzegane, a w pozostałym zakresie bywa różnie. Klimat mamy jeden, bez względu na to, czy to ten region świata, czy inny. Interesuje mnie podejście do tego tematu.

Nic o tym nie powiedziano, ale cieszylibyśmy się, gdyby o polityce wschodniej mówiła nie Polska, a Portugalia czy Hiszpania. Wtedy w imieniu Unii to jest bardziej wiarygodne. Gdy my o tym mówimy, to zawsze jest to odbierane tak, że mamy jakieś swoje podejście. Jeśli w imieniu Unii mówią kraje z innych części Europy, to ma to większą siłę. Chyba i tak już za długo mówiłem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuje bardzo panu posłowi. Teraz głos zabierze pan poseł do Parlamentu Europejskiego Radosław Sikorski, a następnym mówią będzie poseł Marek Krząkała.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Radosław Sikorski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ambasadorze Niemiec, rzeczywiście wasza prezydencja przypadła na wyjątkowo wymagający czas. Pandemia, brexit, budżet wieloletni, umowa z Chinami i Fundusz Odbudowy to jak na sześć miesięcy bardzo dużo – i daliście radę. Szczególnie chciałbym pogratulować przekonania naszego rządu do Funduszu Odbudowy z wbudowanym w nim mechanizmem weryfikacji praworządności. Jest to po pierwsze, uwspólnotowienie długu, co jest poważnym krokiem ku federalizacji, a po drugie, nie byłem pewien, czy uda się wam przekonać nasz rząd, że praworządność to ważna rzecz. Co do jednej sprawy mnie pan nie przekonał. Mianowicie jakoby wzmocnieniu uległa europejska polityka bezpieczeństwa i zagraniczna. Niestety w wieloletnim budżecie finansowym, wbrew pierwotnym propozycjom Komisji, aby nasz budżet obronny uchwalić na poziomie 13 mld euro na siedem lat, Rada obcięła go o połowę. Przypominam, że połowa tych pieniędzy miała iść na mobilność wojskową

na terytorium Europy, czyli coś, co byłoby dobre zarówno dla Unii, jak i dla Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Sam pan wspomniał o mechanizmie Berlin+. Pani kanclerz na monachijskiej konferencji bezpieczeństwa mówiła, że proces miński też nie przynosi postępów. One mają pewien wspólny mianownik – są inicjatywami państw członkowskich. W traktacie, który podpisaliśmy w Lizbonie, bodajże w § 25 zobowiązaliśmy się, że to wysoki przedstawiciel do spraw polityki zagranicznej i bezpieczeństwa będzie tego typu inicjatywy prowadził w naszym imieniu, a my będziemy go lojalnie w tym wspierać. Aby ta polityka była skuteczna, państwa członkowskie, w tym te największe, powinny się wycofać z inicjatyw dziejących się poza radą do spraw zagranicznych.

Druga kwestia – i na tym skończę – mam nadzieje że w budżetach rocznych da się przeznaczyć więcej środków na obronność. Tak jak pandemia – obronność to pieniądze na to, czego sobie nie życzymy, ale co może się zdarzyć. To jest polisa ubezpieczeniowa. Wobec zaostrzającego się konfliktu między Stanami Zjednoczonymi i Chinami nie możemy liczyć na to, że Stany Zjednoczone przyjdą nam zawsze z pomocą w naszym bezpośrednim otoczeniu. Aby zatrzymać umownego generała Haftara u bram Trypolisu, być może potrzebne są europejskie prawdziwe zdolności obronne. Tego się nie da zrobić bez pieniędzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Teraz głos ma poseł Marek Krząkała, a następnym mówcą będzie poseł Kazimierz Gołojuch.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, chciałbym dołączyć się do tych gratulacji dla prezydencji niemieckiej, gdyż rzeczywiście miała miejsce w trudnym czasie, gdy pandemia pisała własny scenariusz i trzeba było się do niego dostosować. Myślę, że trzy kwestie są godne podkreślenia. Pierwsza to przyspieszenie i zakup wspólnych szczepionek, bez względu na trudności, jakie występują teraz. To był naprawdę sukces, duże osiągnięcie. Druga kwestia to umowa z Wielką Brytanią i zapobieżenie chaosowi na granicach. Udało się to w grudniu. Trzecia kwestia, o której wspomniał mój przedmówca, to uchwalenie budżetu w ramach wieloletnich ram finansowych wraz z Funduszem Odbudowy mimo prób sprzeciwu, by nie wiązać wypłaty środków z praworządnością. Myślę, że wyzwaniem dla prezydencji portugalskiej będzie to, aby ratyfikacja w parlamentach narodowych Funduszu Odbudowy przebiegała jak najszybciej.

Cieszę się, że pan ambasador Portugali podkreślił, że jednym z priorytetów jest wymiar społeczny związany z odbudową gospodarki po pandemii. Apeluję, aby w tych wymiarach społecznych uwzględniać przede wszystkim interesy młodego pokolenia. Zostali oni bardzo dotknięci przez pandemię, stracili pracę, wirtualne studiowanie nie jest najlepszą metodą. Potrzebna jest pomoc dla młodych, kreatywnych przedsiębiorców. Proszę zwrócić uwagę na ten aspekt. W dobie pandemii często mówimy o starszym pokoleniu. Nie mam absolutnie nic przeciwko seniorom, ale proszę nie zapominać o tych młodych ludziach. Cieszę się, że pan ambasador wspomniał o programie Erasmus+. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Teraz głos zabierze pan poseł Kazimierz Gołojuch, a następnym mówcą będzie pan poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie ambasadorowie, Wysoka Komisjo, pan ambasador Niemiec Arndt Freytag von Loringhoven, podsumowując politykę zagraniczną w czasie prezydencji niemieckiej, wspomniał o sankcjach przeciwko Rosji w związku ze sprawą Nawalnego i łamaniem praw człowieka w Rosji. Z jednej strony mówimy o sankcjach, a z drugiej o dokończeniu gazociągu Nord Stream 2. W tej kwestii taką jednoznaczną i konsekwentną postawę sprzeciwu przyjęła partia Zielonych Bundestagu i jej posłowie. Chciałbym, aby Unia Europejska zmieniła podejście do wspólnych projektów gospodarczych z Rosją, w tym Nord Stream 2, które pogłębiają nasze uzależ-

nienie od tak niewiarygodnego partnera, jakim jest Rosja. Nie możemy sobie pozwolić, aby pieniądze obywateli Unii Europejskiej za rosyjski gaz finansowały tak agresywne działania Kremla wobec Zachodu i destabilizację na Bliskim Wschodzie. Chciałbym, aby pan ambasador się do tego ustosunkował – jakie jest jednoznaczne podejście Niemiec w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Teraz do głosu mam zapisanych dwóch posłów do Parlamentu Europejskiego – pana Patryka Jakiego i Tadeusza Zwiefkę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Patryk Jaki:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni panowie ambasadorowie, bardzo dziękuję za tę prezentację. Informacje były dla nas bardzo ciekawe. Może najpierw chciałbym skierować pytanie do odchodzącej prezydencji – do przedstawiciela prezydencji Niemiec, do pana ambasadora. Rzeczywiście można powiedzieć, że z punktu widzenia Rady osiągnięciem było zakończenie i podpisanie umowy brexitowej i porozumienia z Chinami. Nadal jednak to porozumienie z Chinami budzi wiele kontrowersji. Chciałbym zapytać o sprawy, które są wrażliwe, jeśli chodzi o relacje z Polską. Pierwsza sprawa – łączenie budżetu z praworządnością, co wasza prezydencja forsowała już od czasu komisarza do spraw budżetu od 2018 r. Wtedy nie była to prezydencja, tylko niemiecki komisarz. Głównym zarzutem regularnie stawianym wobec Polski jest to, że u nas w upolityczniony sposób wybiera się sędziów. Chciałbym zapytać pana ambasadora, czy byłby uprzejmy lub zechciałby porównać sposób wyboru sędziów w Polsce i w Niemczech. Być może dzięki temu lepiej się zrozumiemy. Traktat dla wszystkich myślę, że jest taki sam.

Drugi wrażliwy problem – wspominali o tym moi szanowni przedmówcy – to energetyka. Traktaty wielokrotnie mówiły o solidarności. Chciałem zapytać pana ambasadora, jak to wygląda z punktu widzenia Niemiec. Czy można nazwać solidarnym podejściem budowanie z Putinem gazociągu, który pomija państwa bałtyckie? Czy nie sądzicie, że budujecie Putinowi narzędzie do szantażu dużej części państw bałtyckich? Jakie jest stanowisko państwa w tej sprawie.

Pytanie do prezydencji Portugalskiej. Prezentacja była bardzo ciekawa. Cieszę się, że jednym z priorytetów jest polityka socjalna. Chciałem zapytać pana ambasadora, czy słyszał o osiągnięciach Polski, jeśli chodzi o politykę socjalną. Być może to przyda się w pana pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Teraz głos zabierze pan europoseł Tadeusz Zwiefka, a następnie przewodniczący Arkadiusz Mularczyk. Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, te 15 lat w Parlamencie Europejskim niestety już minęło i teraz jestem członkiem polskiego parlamentu. W związku z tym uczestniczę w tym spotkaniu jako członek Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Szanowni panowie ambasadorowie, szanowni państwo posłowie, bardzo dziękuję za obie prezentacje i rozpocznę swoją wypowiedź od odniesienia się do przedstawionej przez pana ambasadora Niemiec. Dołączam się do wszelkich gratulacji, które słusznie płyną pod adresem prezydencji niemieckiej. Dobrze się stało, że w tym jednym z najtrudniejszych półroczy w całej ponadsześćdziesięcioletniej historii Unii Europejskiej prezydencja spoczęła w rękach Niemiec. To państwo, które bierze na siebie dużą odpowiedzialność za bycie współmotorem rozwoju całej Unii. Nie umniejszam jednak roli pozostałych krajów, w tym naszego, który jest członkiem unii od prawie 17 lat. Oczywiście wielkim sukcesem jest zamknięcie w sposób bardzo jednoznaczny i czytelny pracy nad wieloletnimi ramami finansowymi z przypomnieniem podstawowych wartości, które stoją u fundamentów Unii Europejskiej. Warto sobie czasem przypomnieć, że państwa, które ubiegają się o członkostwo w Unii Europejskiej, muszą przejść dość silną weryfikację pod różnymi względami, nie tylko ekonomicznymi. Jest to także przestrzeganie zasady praworządności, stosunek państw do praw podstawowych, praw człowieka. Ciągłe przypominanie o koniecz-

ści bycia wiernym tym zasadom nie jest czyimkolwiek grzechem czy widzimisię, tylko obowiązkiem. Nie chodzi tu o zasady wyboru sędziów w Niemczech czy w Polsce, ale o łamanie prawa, przepisów konstytucji, ustaw i obowiązujących norm. To tyle, jeśli chodzi o połączenie wyczekiwanej przez wiele państw zasady praworządności z funduszami wspólnotowymi.

Pan ambasador nie mówił zbyt dużo na temat kwestii ekonomicznych. W okresie pandemii było wiele ważniejszych spraw, ale one pokazały się w sposób szczególny. Pan poseł Siekierski wspomniał o konieczności – nie jest to do wykonania – posiadania na terytorium Unii Europejskiej surowców niezbędnych do produkcji niektórych leków. Po prostu ich nie mamy. Co można zrobić i co jest wyzwaniem dla kolejnych prezydencji, w tym dla naszych przyjaciół z Portugalii? Jest to przywrócenie produkcji w wielu obszarach na terytorium Unii Europejskiej. Zobaczyliśmy bardzo wyraźnie po tym rocznym okresie zmagań z pandemią, jak bardzo nam pouciekały niektóre segmenty produkcji poza Unię Europejską. Skutkowało to bardzo negatywnie brakiem ciągłości łańcucha dostaw i hamowało produkcję w różnych obszarach. Nie mówię o surowcach, których nie mamy, ale o tym, co sami możemy u siebie produkować. Myślę, że ta kwestia jest szalenie istotna.

Przyłączam się do obaw związanych z polityką bezpieczeństwa na wschodniej flance, panie ambasadorze, bo tam nic się nie zmieniło. Problem na Ukrainie jak był, tak jest. Problem na Krymie jak był, tak jest. Problemy na Białorusi, jeśli nie jest to constans, to są raczej narastające. Zastanawiam się, czy nie należałoby już dziś rozpocząć rozmów, które doprowadziłyby nas nie tylko do nakładania sankcji. Bardzo cenię skuteczność sankcyjną, ale powoli wydaje się być niewystarczająca, jeśli chodzi o nasze relacje z tymi krajami, gdzie prawa człowieka są łamane i prawa narodów do samostanowienia są ignorowane. Wydaje mi się, że należałoby podjąć bardziej konkretne działania. To wymagałoby, czego jestem gorącym zwolennikiem, uwspólnotowienia działań na arenie międzynarodowej. Oczywiście nie we wszystkich obszarach, ale w tego typu sytuacjach – po to, aby ten głos był o wiele silniejszy.

Krótko odniosę się do przyszłości. Zgadzam się z tymi priorytetami prezydencji portugalskiej i cieszą mnie one. Życzę sukcesów i powodzenia. To będzie ciężkie półrocze i wiele niezwykle ważkich tematów trzeba będzie poruszyć. Mówili o tym koledzy i nie chcę tego powtarzać. Chciałbym odnieść się do jednej kwestii bardziej szczegółowo – do wspomnianej przez pana ambasadora dość silnej linii kontaktów Unia Europejska – Afryka. To bardzo dobrze, że mają to państwo w swojej agendzie. Warto przypomnieć – często o tym zapominamy – że Unia Europejska jest swoistym rajem na ziemi. Proszę nie traktować tego jako wypowiedź, która wykracza poza normy. Poziom życia obywateli Unii Europejskiej jest o wiele wyższy od tego w innych częściach świata. Ukłony za wymiar socjalny programu odbudowy. Dbałość o aspekty klimatyczne i środowiskowe objawia się w Europie w sposób najbardziej widoczny i właściwy.

Nic dziś nie mówiliśmy o problemie migracyjnym i wyzwaniach z tym związanych dla Unii Europejskiej. Mam prośbę do kolegów europosłów, aby śrubowali ten temat na poziomie europejskim. To musi być załatwione do końca. To nie tylko wzmacnianie Frontexu, ale też relacje z naszymi bliskimi sąsiadami. Afrykę traktuję praktycznie w całości jako bliskiego sąsiada w kontekście spodziewanych kolejnych fal uchodźczych. Nie czarujmy się, drodzy państwo, że one nie nastąpią, bo nastąpią. One nie będą wynikały z wojen, które będą się toczyły na terytorium Afryki czy Bliskiego Wschodu, ale z efektów procesu zmian klimatycznych, szczególnie już występujących, a będących coraz bardziej widocznymi i dramatycznymi w skutkach dla milionów mieszkańców Afryki, braku wody pitnej, czyli niemożliwości utrzymania procesów życiowych. To będzie powód kolejnych fali migracyjnych, o czym mówiła Organizacja Narodów Zjednoczonych, o czym wspominają eksperci zajmujący się tą problematyką od wielu lat. Niestety bardzo często o tym zapominamy w naszej spokojnej Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Szanowni państwo, zanim oddam głos kolejnemu mówcy, chciałbym przekazać wszystkim komunikat. Ponieważ otrzymujemy drogą telefoniczną

informację, że nie wszyscy posłowie zdążyli wziąć udział w głosowaniu nad kworum na początku posiedzenia, a biorą oni obecnie udział w posiedzeniu, proszę o ponowne sprawdzenie kworum, aby wszyscy mogli odnotować swoją obecność. Proszę o naciśnięcie przycisków zgodnie z procedurą.

Przechodzimy do kolejnego mówcy. Głos ma pan wiceprzewodniczący Komisji Arkadiusz Mularczyk. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ambasadorze Niemiec, panie ambasadorze Portugalii, dziękuję za przybycie na to posiedzenie Komisji. To bardzo ważne, że w tym gronie możemy się spotkać i w gronie przyjaciół porozmawiać na temat prezydencji, która minęła, która przyjdzie, i problemów, z którym się dziś spotykamy. Moja ocena prezydencji niemieckiej nie będzie tak różowa i kolorowa jak kolegów Sikorskiego i Zwiefki z Koalicji Obywatelskiej. U nas w Polsce ze szczególną ostrożnością, biorąc pod uwagę naszą historię, należy odnosić się do kwestii praworządności. Chcę zwrócić uwagę, że w Unii Europejskiej nie mamy jakichś jednolitych pojęć, definicji, kryteriów praworządności. Gdy prezydencja niemiecka tak mocno forsowała kwestię pojęcia praworządności w powiązaniu ze środkami unijnymi, u wielu Polaków zapalała się czerwona lampka o co rzeczywiście chodzi – czy rzeczywiście chodzi o praworządność, czy też metody dyscyplinowania kraju czy też rządu, z którym nie po drodze jest obecnym elitom niemieckim. To chyba jasne.

Nie możemy przechodzić do porządku dziennego nad trudnymi relacjami polsko-niemieckimi. Znamy je. Wynikają z drugiej wojny światowej, z nierozliczonych do dziś krzywd, jakich naród polski i państwo polskie doznały w wyniku drugiej wojny światowej. Przypomnę tylko, że niemal 6 mln obywateli Polski zostało zamordowanych, a Polska utraciła 40% PKB i niemal 50% terytorium. Do dzisiejszego dnia państwo niemieckie wypłaciło niecałe 2 mld euro niektórym obywatelom Polski, w sytuacji gdy całość odszkodowań niemieckich, jakie zostały wypłacone, to około 80 mld euro. Nie muszę nikomu mówić, że te odszkodowania to promil, kropelka w morzu krzywd i potencjalnych odszkodowań, jakie państwo niemieckie powinno Polsce zapłacić.

Druga kwestia – brak drogi sądowej dla ofiar, które wciąż żyją. Osobiście znam osoby w wieku 70–80 lat, które jako dzieci zostały poszkodowane w wyniku pacyfikacji wiosek i bombardowań. Są inwalidami, są ociemniałe, niewidome, bez rąk, bez nóg. Przez całe swoje życie nie miały możliwości dochodzenia swoich roszczeń przed sądami. Te osoby są w swoistej czarnej dziurze bezprawia. Ci ludzie nie mają żadnej drogi sądowej dochodzenia roszczeń. Z drugiej strony państwo niemieckie mówi, że te sprawy powinny być uregulowane w relacjach międzynarodowych polsko-niemieckich. Do dziś nie zostały. Do dziś nie ma żadnej umowy polsko-niemieckiej, która by te kwestie rozstrzygała. Mówili państwo, że Polska zrzekła się reparacji, że te sprawy zostały rozwiązane w traktacie 2+4. Nie zostały rozwiązane, bo ci ludzie wciąż żyją i nie mają żadnego prawa do drogi sądowej.

W tym kontekście, panie ambasadorze, polskie społeczeństwo ze zdumieniem dostrzega sytuację, w której w dużej mierze z państwa inicjatywy powstają takie instrumenty jak szeroko rozumiana praworządność. Chcą państwo tą praworządnością sankcjonować Polskę, Węgry czy też inne kraje. Postrzegamy to jako formułę pewnej hipokryzji, która niestety nie służy dobrym relacjom Polski i Niemiec. Obserwując pana aktywność w Polsce, mam pewne nadzieje, bo jest pan osobą niezwykle doświadczoną. Pana życiorys musi budzić uznanie. Wszyscy liczyliśmy na to, że podejmie pan szczery i uczciwy dialog z polskim rządem i instytucjami. Ze zdumieniem jednak dostrzegamy, iż pomimo że Niemcy dużo mówią o praworządności, nie spotkał się pan ani z pierwszą prezes Sądu Najwyższego, ani pierwszą prezes Trybunału Konstytucyjnego, ani z przedstawicielami Krajowej Rady Sądownictwa, ani nie podjął pan rozmów i inicjatyw dotyczących rozwiązania problematyki odszkodowań, reparacji wojennych i prawa do sądu obywateli. To budzi nasze zdumienie w sytuacji, gdy dostrzegamy tę aktywność polegającą na częstych spotkaniach z przedstawicielami opozycji, byłymi prezydentami. Oczywiście ma pan świadomość, jak skonstruowany jest spór polityczny w Polsce. Jest

on niezwykle spolaryzowany. Pana aktywność jest dość jednostronna, a przynajmniej to wynika z pana oficjalnych wpisów na tweeterze. Ocena prezydencji w tym świetle musi budzić nasze głębokie zdumienie.

Druga kwestia to problematyka związana z Nord Stream. W Polsce jesteśmy szczególnie uczuleni i z ostrożnością podchodzimy do współpracy niemiecko-rosyjskiej ponad naszymi głowami. Pan taką świadomość na pewno ma. Ten projekt jest realizowany wbrew interesom krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Wbrew interesom Ukrainy, krajów bałtyckich, Polski i Europy Środkowo-Wschodniej, Wyszehradu. Jest realizowany wbrew tej części Europy. Z tym większym zdumieniem słuchaliśmy wypowiedzi prezydenta Steinmeiera, który powiedział że projekt Nord Streamu jest pewną formułą gratyfikacji dla narodu rosyjskiego za drugą wojnę światową i wielkie straty, które ponieśli wtedy Rosjanie. Jeśli to dobrze zrozumiałem, to jest to forma umownych reparacji dla Rosji za drugą wojnę światową. Ta wypowiedź otwiera nasze oczy. Ze zdumieniem dostrzegamy, że Niemcy nie chcą rozmawiać z Polską w jakikolwiek sposób na temat odszkodowań, reparacji, zadośćuczynienia, otwarcia drogi sądowej, a z drugiej strony zawierają gigantyczny kontrakt energetyczny, który będzie wykorzystywany przez Rosję do prowadzenia polityki imperialnej, którą Rosja nadal realizuje. Ta sprawa budzi nasze poważne zastrzeżenia i wątpliwości co do faktycznych intencji tego projektu. Widzimy, że niestety Niemcy przedkładają interesy gospodarcze i ekonomiczne nad pewne wartości. Mają państwo świadomość, jaką politykę będzie prowadził Putin. Chyba nikt nie ma w tym zakresie wątpliwości.

Kolejnym elementem, który budzi nasze wątpliwości w kontekście naszej dobrej współpracy, jest kwestia braku realizacji traktatu o dobrosąsiedztwie. Niebawem będziemy obchodzili rocznicę – niektórzy zrobią to w sposób radosny, inni nie – ale społeczeństwo polskie wciąż nie ma takich samych praw i możliwości, jakie ma mniejszość niemiecka w Polsce. Nie wiem, czy pan ambasador wie, ale w Polsce mieliśmy i nadal mamy posłów mniejszości niemieckiej. Mniejszość niemiecka ma prawo występowania w wyborach i są posłowie ją reprezentujący, mają pełnię praw w naszym parlamencie. Do dziś mimo wielkiej mniejszości polskiej w Niemczech takich możliwości nie mamy. Zapisy traktatu gwarantują obywatelom Polski – jest ich wiele milionów w Niemczech – możliwość posyłania dzieci do szkół, aby mogły się uczyć w języku polskim. To język ojczysty. Do dnia dzisiejszego zarówno w systemie edukacji publicznej, jak i niepublicznej deklaracji, które wynikają z traktatu, nie zrealizowano. Mimo zapowiedzi ministrów to nie nastąpiło. W związku z powyższym, mimo iż takie deklaracje wynikają z traktatu, do dnia dzisiejszego polscy rodzice nie mogą posyłać swoich dzieci w Niemczech do szkół, w których mogłyby się uczyć w języku ojczystym. Z drugiej strony państwo polskie wydatkuje znaczne środki i wszystkie dzieci, które chcą uczyć się języka niemieckiego, tego języka się uczą. Nie wiem, czy pan wie, ale w wielu gminach w województwie opolskim czy na Śląsku w urzędach obsługuje się interesantów w języku niemieckim. Dziwi nas ten brak równowagi i równego podejścia do mniejszości polskiej w Niemczech w sytuacji, w której takie prawa ma mniejszość niemiecka w Polsce.

Nasze poważne wątpliwości budzi też sytuacja aktywności mediów niemieckich oraz mediów o kapitale niemieckim. To znaczna część mediów w naszym kraju. Aktywnie uczestniczą one w kampanii antyrządowej. To jest widoczne. Część społeczeństwa to dostrzega i powszechnie jest to oceniane krytycznie – zaangażowanie kapitału niemieckiego w działalność antyrządową. Nie będę podawał nazw tych mediów, bo są powszechnie znane, ale to rodzi różnego rodzaju komplikacje i turbulencje w ocenie rzeczywistych relacji między naszymi krajami. Oczywiście w sferze werbalnej mówimy, że jest dobra współpraca, ale w sferze faktów dochodzi do sytuacji, które podają w wątpliwość takie tezy.

Na zakończenie poruszę jeszcze problematykę, która budzi nasze wątpliwości, w związku z uchwałami Bundestagu w zakresie budowy pomnika polskich ofiar w Berlinie. Jest to inicjatywa Bundestagu poświęcona miejscom pamięci polskich ofiar drugiej wojny światowej. Powstała komisja ekspertów, których celem jest wspieranie tej inicjatywy. Ze zdumieniem dostrzegamy, że strona niemiecka dyktuje stronie polskiej, kto ma być przedstawicielem w tej komisji ekspertów. Strona polska nie rości sobie prawa

do tego, kto z Niemców ma być przedstawicielem w tej komisji ekspertów. Ku naszemu zdumieniu narzucają nam państwo, kogo mamy wybrać do tej komisji.

Panie ambasadorze, doceniając pana obecność na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, licząc, że nie będzie to pana ostatnia wizyta, i prosząc pana o pozytywną ocenę spraw, o których powiedziałem, liczę że dialog będzie kontynuowany. Proszę o kolejne spotkanie, na kolejnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, może za kilka miesięcy, gdzie moglibyśmy te sprawy pozytywnie omówić i powiedzieć, że coś udało się rzeczywiście zrobić. Liczę na to, że te problemy po prostu będą rozwiązywane.

Jeśli chodzi o kwestie prezydencji portugalskiej, życzę panu ambasadorowi, aby ta prezydencja nie dzieliła krajów Unii Europejskiej, aby stosowała równe standardy do wszystkich krajów. Unia Europejska jest wielką wartością i w Polsce to doceniamy, ale chcielibyśmy się w niej czuć traktowani na równych zasadach i czuć, że wszystkie kraje mają podobne prawa i obowiązki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. To były wszystkie głosy w dyskusji ze strony państwa posłów. Proszę teraz o odniesienie się do pytań i uwag panów ambasadorów. Czy pan ambasador Republiki Federalnej Niemiec zechce zabrać głos? Proszę bardzo.

Ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce Arndt Freytag von Loringhoven:

Oczywiście. Bardzo dziękuję za państwa uwagi i pytania. Mam odczucie, że powinienem odnieść się do wielu z tych tematów. Postaram się mówić jak najkrócej. Nie wiem dokładnie, ile mamy czasu. Przede wszystkim chciałem państwa zapewnić, że zawsze jestem otwarty na dialog. Bardzo chętnie spotkam się z państwem ponownie na przyszłych posiedzeniach tej czy innej komisji. Zapomniałem powiedzieć, że mamy ze sobą kilka egzemplarzy urzędowego przeglądu naszej prezydencji. To dokument w języku angielskim i jest również dostępny na stronie internetowej, ale tu, na stoliku, leży kilka egzemplarzy. Jeśli mają państwo pytania dotyczące naszej prezydencji, zachęcam do zapoznania się z dokumentem lub do skontaktowania się ze mną lub moimi współpracownikami.

Zacznę od pierwszej wypowiedzi. Mowa była o unii zdrowotnej. Muszę podkreślić, że to praca, która trwa. Zaczynamy w tym temacie od zera. Takie kwestie jak bezpieczeństwo surowców medycznych, produkcja w Europie to tematy, które w przyszłości będą kluczowe. Obawiam się, że to nie ostatnia pandemia, przed jaką stoimy. To bardzo ważne. Suwerenność europejska to temat, który nie odnosi się tylko do bezpieczeństwa zewnętrznego, ale też do zdrowia, do zdolności produkowania szczepionek. To obszary, w których ta suwerenność Europy musi być większa. Chodzi o to, aby w przyszłości globalna konkurencja, jeśli chodzi o produkcję szczepionek, była wygrywana przez Europę. W pełni się zgadzam i to pytanie, powiem szczerze, było najłatwiejsze dla mnie. Zgadzam się w stu procentach.

Umowa w zakresie inwestycji chińskich wzbudziła wiele głosów – niekoniecznie się ze sobą zgadzających. Unia Europejska i Chiny negocjowały siedem lat. Prezydencja i Komisja doszły w końcu do wniosku, że jest to prawdopodobnie taki moment, w którym osiągnęliśmy maksymalny możliwy progres. Tematy, które wchodzą w zakres umowy, zostały omówione. Unia Europejska uzyskała większe ustępstwa ze strony Chin niż jakikolwiek inny partner. Dotyczy to też prawa pracy, kwestii środowiskowych, dostępu itd. Chiny zobowiązały się dzięki temu traktatowi do większego uczestnictwa i przestrzegania zasad światowej organizacji handlu. To oczywiście tylko instrument inwestycyjny. Sam w sobie nie rozwiąże wielu innych problemów, chociażby kwestii praw człowieka w Chinach. Kwestie Shenyang, obywateli Hong Kongu bardzo nas martwią. Kanclerz Merkel dosłownie kilka dni temu podczas konferencji na temat bezpieczeństwa w Monachium podkreśliła, że Niemcy są gotowe do bliskiej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, jeśli chodzi o stworzenie szerszej strategii w stosunku do Chin. Myślę, że to będzie główne wyzwanie dla współpracy transatlantyckiej.

Pan minister Sikorski już wyszedł, ale odnosił się do kwestii polityki zagranicznej i przedstawił wiele trafnych uwag. Faktycznie udało się nam poczynić pewne postępy. Zgadzam się w pełni z tymi dużo szerzej zakrojonymi ambicjami, o których mówił pan Sikorski. Niemcy faktycznie się zgadzają. Jesteśmy za tym, aby podjąć dalsze decyzje

dotyczące wspólnej polityki bezpieczeństwa –1, czyli już bez wymagania veta. To jest trudny temat i przypuszczam, że szybko się go nie rozwiąże. Na pewno byłby to ogromny krok naprzód. Szkoda, że kompromis budżetowy nie pozwolił nam na postępy, jeśli chodzi o politykę bezpieczeństwa i zagraniczną. To był kompromis ogólnoeuropejski. Zgadzam się w pełni z analizą, którą przedstawił pan Sikorski, że Stany Zjednoczone koncentrują się teraz na obszarze Pacyfiku. Europa musi zacząć odgrywać większą rolę i obejmuje to też zdolności obronne. W pełni się zgadzamy, jeśli o to chodzi.

Kolejny punkt – Nord Stream. Myślę, że to jeden z tematów, co do których Niemcy i Polska zasadniczo się nie zgadzają. W Polsce jest takie dwustronne podejście. Znają państwo nasze stanowisko na ten temat bardzo dobrze, gdyż prezentujemy je od lat. Mam nadzieję, że udałoby mi się państwa przekonać, mówiąc dosłownie kilka słów na ten temat. Muszę podkreślić, że to nie jest projekt niemiecko-rosyjski. Są w niego zaangażowane również inne kraje i spółki. Łącznie w tym procesie uczestniczy ponad sto firm europejskich. Jest to projekt komercyjny, który ma też oczywiście implikacje polityczne. Nie ma co do tego wątpliwości. Państwa krytykę traktujemy poważnie. Jesteśmy zaangażowani w dialog z Polską i Stanami Zjednoczonymi. Administracja prezydenta Bidena i wiceprezydent Harris też odnosiła się do tego projektu w sposób krytyczny. Cieszymy się, że administracja amerykańska zgodziła się na dialog w tym zakresie przed narzuceniem wszelkich sankcji, które fundamentalnie odrzucamy. Wspieramy projekt Baltic Pipe ze strony Polskiej w kierunku Ukrainy. Naciskamy na transfer gazu ziemnego poprzez Ukrainę. Ta ogólna krytyka, że nie powinniśmy podejmować działań komercyjnych z Rosją z uwagi na to, że może to wspierać politykę Kremla, to bardzo ogólna debata dotycząca podstaw. Jesteśmy gotowi wziąć udział w takiej debacie. Pozwolę sobie dodać, że nawet Stany Zjednoczone zwiększyły w ostatnich latach import ropy z Rosji. Nie ma takiego pryncypialnego podejścia ze strony krajów zachodnich, aby nie angażować się komercyjnie we współpracę z Rosją.

Jestem świadom, że mamy mało czasu, ale powiem jeszcze o rządach prawa. Pozwolę sobie rozdzielić nasze krajowe postrzeganie problemu i podejście do tematu prezydencji. Przesłanki rządu prawa są fundamentalne dla Unii Europejskiej. Z tego punktu widzenia jesteśmy szczęśliwi, że zawiązaliśmy tego rodzaju umowę. Jako prezydencja próbowaliśmy znaleźć kompromis, być takim szczerym brokerem z Unią Europejską. Mnóstwo reakcji, które mogłem zobaczyć, również w Polsce, pokazywało to, o czym mówię. Proszę dokonać rozróżnienia między tymi rolami – kraju, który sprawuje prezydencję, i warunków, gdy tego urzędu nie piastujemy. Nie widzimy tego jako kwestii bilateralnej. Jako ambasador nie komentuję tego publicznie, nie mówię, co Polska powinna zrobić w kwestiach europejskich. Należy to do Komisji i do trybunału europejskiego. Wszystkie decyzje podejmowane w ramach tego procesu mają miejsce w Brukseli.

Wiele było poruszonych kwestii bilateralnych – nie wiem, ile mamy jeszcze czasu. Jeśli mamy tylko sześć minut – czy mogę mieć więcej czasu? Z radością udzielę odpowiedzi. Rozpocząłem pracę od bardzo jasnego stwierdzenia – że chcę mieć zrównoważone podejście w spotkaniach z politykami, rządem, prasą itd. To bardzo jasne stanowisko, które przyjąłem. Z radością to udowodnię za pomocą statystyki, bo wiem, że tak właśnie się zachowuję. Czasami jest to trudne. Przykładowo w Sejmie kontaktuję się z niektórymi z państwa, z niektórymi członkami koalicji rządzącej. Powiedziano mi, że zanim będę mógł spotkać się z kimkolwiek, powinienem spotkać się z panią marszałek Witek. Czekałem i spotkanie się odbyło. Pojawiła się swojego rodzaju asymetria. Chciałem zacząć wcześniej, ale nie mogłem ze względu na regulacje prawne obowiązujące w Polsce. Pierwszego dnia próbowałem kontaktować się z licznymi członkami rządu. Powiedziano mi, że powinienem poczekać na umówione spotkanie. W dalszym ciągu czekam na możliwość umówienia się na niektóre z tych spotkań. Częściowo jest to z powodu uregulowań prawnych, zaangażowania rządu w pracę. Nie jest to ze względu na moją postawę, co jasno chcę powiedzieć.

Jeśli chodzi o historię, uczyniłem ją priorytetem w mojej pracy od samego początku. Robię wszystko, aby być na te kwestie wyczulonym i przykładać się do szerzenia wiedzy. Minister Rau w jednym z wywiadów odniósł się do tego. Kwestia reparacji to długotrwała debata. Znają państwo nasze stanowisko prawne, którego nie mogę zmienić.

Nie wydaje mi się też, aby się mogło zmienić. Z mojego punktu widzenia powinniśmy pracować nad obszarami, gdzie istnieje potencjał do dyskusji, jak chociażby o pomniku, który jest obecnie wznoszony w Niemczech. Nie jest to projekt bilateralny – to pomnik niemiecki. Ten projekt jest rozwijany tak, jak to możliwe, w ścisłej współpracy z polskimi ekspertami i historykami – nie tylko z tymi, którzy są częścią komitetu eksperckiego. Chcemy być maksymalnie transparentni w tym zakresie.

Na zakończenie odniosę się do polsko-niemieckiej umowy o dobrosąsiedztwie i kwestii związanej z językiem. To trudna sprawa. Mechanizm okrągłego stołu przygotowuje się na następny krok. Sprawdzamy sposoby, jak rząd niemiecki może przyłożyć się do przekazania funduszy na te kwestie. Jestem przekonany, że państwo wiedzą, że to jest sprawa na poziomie landów, czyli poniżej państwowego.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Powtórzę – jestem bardzo zainteresowany i będę szczęśliwy, jeśli będę mógł kontynuować dialog z każdym z państwa i z komisjami sejmowymi.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ambasadorowi. Teraz poproszę pana ambasadora Luísa Cabaço o zabranie głosu. Czy chciałby pan zabrać głos? Proszę bardzo.

Ambasador Republiki Portugalii w Polsce Luís Manuel Ribeiro Cabaço:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący chciałbym zabrać głos i zacząć od podziękowań za wszystkie komentarze i pytania. Chciałbym również podziękować za wszystkie miłe komentarze, które życzyły sukcesów naszej prezydencji. Nasz sukces jest sukcesem wszystkich 27 krajów. Chciałbym również przyłączyć się do podziękowań dla naszych niemieckich przyjaciół. Mieli bardzo skuteczną prezydencję i podpisali bardzo ważne dokumenty. Pragnę odnieść się do kilku poruszonych kwestii.

Jeśli chodzi o zdrowie, które zresztą jest naszym priorytetem, dyskutowaliśmy o kilku bardzo ważnych kwestiach i są już pewne postępy, jak choćby wspólne uznawanie testów w całej Unii Europejskiej. Cały czas trwa bowiem dyskusja dotycząca paszportu szczepionkowego, co wydaje się nam istotne. Z naszej perspektywy ważna część europejskiej unii zdrowia to dostęp do leków i urządzeń medycznych. Jest to związane z kolejną przesłanką – jednym z priorytetów Europy globalnej, odnowieniem możliwości i zdolności Europy. Filar Europy globalnej, w który włączamy relacje z różnymi kontynentami, obszarami globu i krajami, został bardzo mocno zaznaczony przez decyzje podjęte w ubiegłym roku w odniesieniu do konkurencyjności. Prezentacja zeszłorocznej strategii przemysłowej pokazała koncepcję autonomii strategicznej. Dyskusja trwa.

Jeśli chodzi o politykę wschodnią, to dla nas temat bardzo ważny. Pomimo iż jesteśmy krajem Południa, nie patrzymy tylko na naszych najbliższych sąsiadów. To jest bardzo ważne, ale umożliwiamy też dialog w innych obszarach. Bardzo chcielibyśmy wzmacniać Partnerstwo Wschodnie. Szkoda, że szczyt, który mieliśmy odbyć w tym miesiącu, został przełożony, przede wszystkim ze względu na pandemię. Lepiej jednak odbyć spotkanie dobrej jakości, aby odnowić nasze partnerstwo – i nad tym chcielibyśmy pracować.

Pragnę również poruszyć kwestie globalne i Ameryki Łacińskiej. Dla nas jest ona bardzo ważna. Bardzo chcielibyśmy, aby umowa z Mercosuru się rozwijała. Nie została jeszcze ratyfikowana. Trwają jeszcze dyskusje dotyczące klaryfikacji pewnych konkretnych zapisów. Chcielibyśmy zobaczyć postęp w tym obszarze. To bardzo ważne, aby utrzymać ten wektor otwarty również dla Ameryki Południowej. Jeśli chodzi o FTA Meksyk i Chile – to ostatnie etapy.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo i obronność, zgadzam się bardzo mocno z panem ministrem Sikorskim. Wierzę, że powinniśmy być ambitni, ale zawsze mówimy, że ta ambicja łączy się z NATO. Nie zapominajmy, że jesteśmy członkami NATO i obowiązuje nas poziom 2% wydatków na obronność. Polska spełnia ten wymóg. Te 2% wydatków na obronność nie wskazuje, czy jest to po europejskiej, czy natowskiej stronie obronności. Wskazane są ogólne wydatki na poziomie 2%, jeśli chodzi o budżet i wieloletnie ramy finansowe. Bardzo mocno naciskamy na ratyfikację w odniesieniu do własnych zasobów krajów. Ten proces odbywa się we wszystkich krajach. Wtedy będziemy mieli dostęp do wszystkich środków, które będą dostępne dzięki instrumentowi Next Genera-

tion Europe. To bardzo ważny proces i kładziemy na to nacisk. Ratyfikowaliśmy to już w naszym parlamencie na początku tego miesiąca. Dla nas ten proces już jest zamknięty.

Jeśli chodzi o filar społeczny, edukacja jest jednym z bardzo ważnych jego obszarów. To coś, co już zrobiliśmy podczas pierwszego nieformalnego spotkania Rady dotyczącego edukacji, które odbyło się pod koniec stycznia. To nieformalne spotkanie ministrów edukacji. To spotkanie miało tytuł „W drodze do Porto". Bardzo dogłębnie dotknęliśmy tematów edukacji i szkolenia. To jedne z naszych kluczowych priorytetów. Szczyt w Porto będzie jednym z filarów naszej prezydencji. Będziemy tam również mówili o prawach pracowniczych, w szczególności gdy doświadczamy bardzo głębokiego kryzysu. Chcemy zebrać dobre przykłady z krajów członkowskich i jak mi się wydaje, Polska jest bardzo uznana w tym zakresie. W niektórych obszarach cieszy się ona wielkimi sukcesami, czemu powinniśmy się przyjrzeć i wziąć pod uwagę.

Kolejny poruszony temat to migracja. Mamy swoje ambicje w tym obszarze. Pod koniec stycznia odbyło się spotkanie ministrów spraw wewnętrznych. Przedstawiliśmy wtedy pomysł, że powinniśmy rozróżnić trzy główne obszary migracyjne – kontrola bezpieczeństwa zewnętrznego, zewnętrznych granic. Potrzebna jest w tym zakresie solidarność. Naszym celem jest rozwijanie się we wszystkich tych filarach, gdy sytuacja do tego dojrzeje, jeśli chodzi o kontrolę granic. Możemy wiele wspólnie zrobić w tym zakresie.

Jeszcze jeden punkt w odniesieniu do Afryki – jest ona priorytetem dla Portugalii. Pierwszy szczyt europejsko-afrykański odbędzie się niedługo. Chcemy zapewnić dialog z krajami afrykańskimi. Chcemy nadać tempa Partnerstwu Wschodniemu. Jeśli chodzi o Afrykę, mamy szereg inicjatyw, które zostały wskazane podczas forum dotyczącego przepływów migracyjnych i spotkania ministerialnego. Zobaczymy, jakie będą kolejne ruchy, bo pandemia zaburza sytuację w tym zakresie. Mamy bardzo bogatą agendę i wielu uczestników. Musimy troszkę poczekać, aby zobaczyć, kiedy takie spotkanie rzeczywiście może się odbyć. Chcę zapewnić pana wiceprzewodniczącego, że naszym celem jest współpraca, a nie dzielenie Europy. Wierzymy, że razem, 27 krajów, możemy się rozwijać z korzyścią dla Europy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Bardzo dziękuję panu ambasadorowi. Proszę państwa, bardzo dziękuję za wystąpienia. Przedstawię kilka zdań podsumowania. W imieniu Komisji chciałbym podziękować panu ambasadorowi Republiki Federalnej Niemiec za sprawowanie prezydencji. Niemcy sprawowały prezydencję w Radzie Unii Europejskiej w czasie wymagającym intensywnych działań, aby zrealizować bieżące priorytety. Wyznaczały strategiczne kierunki. Pandemia zmieniła te działania w znacznym stopniu i zmusiła do szybkiego działania i reakcji. Do tego potrzeba było sprawności. Wydaje się, że wspólnie daliśmy radę. Hasło, które towarzyszyło prezydencji niemieckiej – „Razem wzmocnijmy Europę", pokazywało, jak ważne jest dążenie do umacniania Unii Europejskiej. W kontekście tego hasła doświadczenie Polski wynikające z wielusetletniej tradycji – odwołam się do Rzeczypospolitej Obojga Narodów – jest znane. Potęgę Rzeczypospolitej, największej siły w tej części kontynentu, tworzyliśmy w oparciu o zasadę: równi z równymi i wolni z wolnymi. To hasło często jest dziś przypominane jako jeden z fundamentów wynikających z traktatów europejskich. Myślę, że z tym się zgodzimy.

Chciałbym życzyć powodzenia w realizacji priorytetów prezydencji portugalskiej w Radzie Unii Europejskiej. To trudny czas, nie tylko w zakresie Unii, ale też w kategoriach globalnych. Szczególnie plany w zakresie odpornej Europy są dla nas pakietem propozycji, które powinniśmy razem bardzo mocno wspierać. Liczymy na państwa działania, abyśmy faktycznie odbudowali Europę dla dobra naszych państw i obywateli. Dziękuję raz jeszcze za spotkanie i uwagi. Życzymy powodzenia prezydencji portugalskiej.

Nie ma więcej głosów w dyskusji. Zamykam dyskusję. Dziękuję ekscelencjom – przedstawicielom ambasady Niemiec i ambasady Portugali za przybycie na posiedzenie. Dziękuję państwu. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w sekretariatach obu Komisji w Sejmie. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.